

LUD

Organ Spółki Wydawniczej -- Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 21 GRUDNIA 1923.

Nr. 98.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Szanownym Agentom, Miłym Czytelnikom, Zwolennikom i Przyjaciółom „Ludu” składa Redakcja najserdeczniejsze życzenia WESOŁYCH ŚWIAT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU.

Obecny stan sprawy ukraińskiej w Polsce.

(Dok. f. c. ania) ZBRODNICZA ROBOTA EMIGRANTÓW PETRUSZEWYCZA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ (w Rosji).

Zarzuca „Pracici” prudento-polska Ojcowi Bazylianów „Ludowi” że bohaterów (bohaterów) ukraińskich nazywa bandą, za to, że mordują skrytobójczo nieuzbrojonych, zapalają chaty śpiącym ludziom i t. d.; ci bohaterowie robią jeszcze coś gorszego. Oto na Ukrainie kijowskiej napadają na kościoły, strzelają do procesji, rzucają bomby do katolickich kościołów przepełnionych modlącymi się, burzą polskie szkoły i ochronki i niszczą reszki wszystkiego co polskie, choć w tych kościołach, szkołach, ochronkach i szpitalach znajdują schronienie ostatni biedacy, którzy uniknęli strasznego zniszczenia bolszewickiego. Niech nam wskażą Ojcowie Bazyliani choć jednego bohatera irlandzkiego z obecnych czasów, któryby zabijał modlących się w kście ole ludzi lub burzył kościoły? skoro na Irlandję tak się powoływać lubią. Niech wskażą, czy coś podobnego robili kiedykolwiek Polacy? A niestety takich zbrodni dopuszczają się młodzi zbiegowie galicyjscy na Ukrainie rosyjskiej; wszyscy oni

są wychowankami Petruszewycza a ten wypiastowany dzieckiem metropolity Szeptyckiego. Ze wstrętem odwracają się od tej roboty prawosławni ukraińcy nadnieprzańscy we Warszawie, którzy z Polską i z cywilizacją zachodnią chcą budować niepodległą Ukrainę. My nie znamy tak soozystych i stekowych wyrazów jak redaktorzy „bazylijańskiej Pracici”, lecz czytelnikom już zostawiamy jak chcą nazwać skrytobójców, podpalaczy i bombiarzy galicyjskich. I nie można się dziwić rozgoryczeniu narodu polskiego na metropolitę Szeptyckiego, Petruszewycza i wszystkich ich towarzyszy za tak potworną pracę dla niepodległej Ukrainy. A jednak rozgoryczenie to powstrzymują biskupi polscy i w listopadzie wezwali wiernych katolików do Włodzimierza Wołyńskiego na wielki zjazd i uroczyste nabożeństwo na cześć meozennika unickiego św. Józafata Kuncewicza, by od niego uprosić pokojowe współzycie dwóch bratnich narodów ruskiego i polskiego. Nasze twierdzenia nie są błażnymi zarzutami i oto przedstawiamy nasze dowody.

GALICYJSKA ORGANIZACJA NA UKRAINIE ROSYJSKIEJ składa się wyłącznie z rusinów

galicyjskich, którzy przystali do bolszewików po ucieczce z Małopolski. Bolszewicy przyjęli z radością współpracownictwo tego „Galicyjskiego” którego centrala mieści się w Kijowie. Ci wystąpiły Petruszewycza ze zemsty nad Polską przedstawił w lutym 1923 roku obszerny „dokład” (memoriał) bolszewickiemu rządowi w Kijowie „jak zniszczyć kościoły katolickie i element polski na Ukrainie”. Memoriał ten obszernie wyjaśnia, że kościoły katolickie i ludność polska na Ukrainie rosyjskiej są szkodliwe nie tylko w budowie ustroju bolszewickiego w Rosji ale w przyszłości grożą oderwaniem tego kraju od Rosji I STWORZENIEM JAKIEGOS SZTUCZNEGO PAŃSTWA (chcya Ukrainy P. R.) Rząd bolszewicki w Charkowie skwapliwie się ohwylił tego memoriału i wygotował na jego podstawie daleko idące środki przeciw polskości na Ukrainie. W tym celu wydał okólnik dnia 20-go kwietnia 1923 roku do „Spółkonów” Ukrainy w którym to okólniku czytamy: 1) Rozkazuje się, by w każdej gubernji prezesem okręgu był niezwłocznie mianowany G. Galicjanin, który wycenigrował z Polski lub uciekł od polskiego prześladowania, 2) w gubernjach wołyńskiej, kijowskiej, podolskiej, chersońskiej, kierownikami „Wolrajonów” (wołosnyje rony czyli większe gminy) wyznaczyc tylko emigrantów galicyjskich. 3) W guberniach wołyńskiej, podolskiej i dwóch okręgach odeskkiej, każdy „Wolrajon” który składa się z trzech administracyjnych wydziałów — to jest wydział pierwszy polityczno — oświatowy, musi być kierowany przez emigranta galicyjskiego narodowości ruskiej, niemieckiej lub żydowskiej.

Trzeci Walny Zjazd „Oświaty”

ODBEDZIE SIĘ DNIA 13-GO STYCZNIA 1924 ROKU W KURYTYBIE W SALI T-WA TADEUSZA KOŚCIUSZKI — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA PRZY ULICY EBANO PEREIRA.

Towarzystwa, Stowarzyszenia religijne i Kółka „Oświaty” upraszamy o jaknajrychlejsze wybranie delegatów na ten wiec. Na 10 członków Towarzystw i Stowarzyszeń religijnych przypada jeden delegat. Z dalekich okolic jeden delegat może mieć kilka głosów stosownie do ilości dziesiątek członków. ZARZĄD.

NISZCZYCIELSKA ROBOTA GALICYJSKICH UKRAINCÓW W ROSJI.

Mając takie przywileje i zapewnioną bezkarność, choćby za zbrodnie do nieba wołające „galicyjscy heroje” zaczęli prześladować katolicką ludność polską. Na czoło tych hajdamackich bohaterów wysunęło się najwięcej dwóch ludzi: galicjanin Olejnik były czytar (sekretarz) Petruszewycza i drugi galicjanin osławiony Deprzański. Ci dwaj zwłaszcza a za nimi wielu innych potworzyło ze zbierów galicyjskich tak zwane „roboce drużyny”, z którymi zaczęli niszczyć reszki polskości na Ukrainie rosyjskiej.

Otoż roboce te drużyny galicyjskie zjeżdżają do wsi i zwołują „schody” (zebrania) chłopów, na których przy pomocy gwałtów i agitatorów doprowadza do tego, że zbalaamucona ludność uchwala, co oni chcą. Tak na zebraniach w Humaniu, Balcie, Ilińcach, Braclawiu, Barze, Brahiłowie, Zaslawiu i we wielu innych miejscach naprędce zebrana gromada chłopstwa uchwała zniesienie wszelkiej nauki w szkołach polskich, a sprzeciwiających się uznano za kontrrewolucjonistów. Takie zgromadzenia chłopstwa zebrane pod grozą nahańskich szowinistów galicyjskich uchwalają rozebrać katolickie budynki kościelne i kościoły aż w 50 miejscowościach od Jampola począw-

szy a na Kopałgradzie skończywszy. Pozostałe kościoły katolickie obłożyli ci emigranci Petruszewyczy tak zwanym „progresywnym podatkiem” pobieranym tylko w zlocie od 75 do 150 rubli. Jeżeli go znękana ludność nie może zapłacić, kościoły zostaną wydzierżawione na różne przedsiębiorstwa. Trzydziestu liczy parafom, od Jaromoliniec i Nowego Konstantynowa począwszy a na Kumanowie i Strzeżonej skończywszy, zaproponowano wydzierżawienie kościołów za wysoką opłatę złotych. Zrozpaczona ludność katolicka zwracała się z prośbami na wszystkie strony; nie nie pomogło. Umiewniali się zbrodniarze wola ludu wyrażoną na „schodach” (zebraniach) chłopskich i tak zniszczono prawie wszystkie kościoły w pogranicznej z Polską dycezzji Kamienieckiej.

STRZELANIE DO KOŚCIOŁÓW I MĘCZENSTWO LUDNOŚCI KATOLICKIEJ NA UKRAINIE.

Kiedy się już ludność okupita dostatecznie i sądziła, że bezpieczniej może się modlić po kościołach, wtedy „heroje galicyjscy” zaczęli przepelnione kościoły ostrzeliwać lub zasypywać bombami i granatami. Oto stwierdzone zamałochy:

Dnia 1-go maja 1923 w miejscowości Witawa, w czasie nabożeństwa banda konna z dzie-

Hrabia Damian

PC WIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

66 Gubernator słuchał biesnie, potem ręką oddał kozaka z łabą przystępując do stajni, rzekł do rotmistrza: — Panie rotmistrzu, chcę was prosić o przysługę. — Jeżeli będę ją w pełni spełnić, z chęcią to wezmę. — Na Ukrainie bunt... — Wiedziałem to po drodze. — Nie mamy dowód wojska w Humaniu, kozacy zaś niepewni. — Niepewni? — Ja wierzę w ich wierność, lecz kto wie czy się nie zawiodą. Został pan panie rotmistrzu przez kilka dni w mieście z dwoma żołnierzami. — Rotmistrz potrząsnął głową i odpowiedział: — Nie mogę. — Coż tam kilka dni? Byliśmy tylko przetrwali najgorsze chwile, gdy bandy Zelezniaka się zbliżyły, potem już sobie damy radę. Zostań, panie rotmistrzu. — Rozkaz mój jasny; po załatwieniu sprawy w Balcie, mam wracać do domu nie zatrzymując się nigdzie dłużej, aniżeli konieczność wymaga. — Przecież bliskość bandy Zelezniaka może być taką koniecznością. — Nie, nie. Właśnie ta okoliczność mażmie sponow dowód, stębnim usmępredzej o usiłie te okoliczności nie naruszając życia moich żołnierzy. — Panie rotmistrzu, zmów się i pomóż nam w kłopotcie. — Chciałbym to uczynić, gdybym był panem moich żołnierzy, ale rozkaz wyższej władzy znany jest żołnierzom, przeto po powrocie do kraju, czekać muszę na rozkaz.

— Wyście chrześcijanie, proszę pan Mładanowicz, nie odmawiajcie pomocy obrzedzijsmu. — Nie mogę. Dla mnie rzekaz przelżony jest w tej sprawie największym prawem. — Pan Mładanowicz spójrzal zekopotany na inżyniera i przez chwile trwało milczenie w k-mniale. — Wtem pan Szafranski odezwał się do rotmistrza: — Panie rotmistrzu, nie żądamy tego za darmo. — Nie nie, — zawołał pan Mładanowicz, — ofiaruję wynagrodzenie, jakie będziecie chcieli. — Rotmistrz jednak wzdręgnął i milczami i powstrzymał. — Nie mogę. — Dano sto tysięcy złotych, — rzekł na to pan Mładanowicz. — Nie mogę! — brzmiała odpowiedź rotmistrza. — Gubernator zamarł ręką. — B-że miłosierny, ratuj nas! — westchnął. — Oficer wie przesy tymczasem powstał i zaczął się żegnac. — Zaklinam was na Boga, zostańcie, — błagał pan Mładanowicz. — Nie mogę, nie mogę! — Nie mogę, nie mogę! — Z temi słowami wyszedł rotmistrz z ofisarem. — Pan Szafranski patrzył oknem za nimi, podczas gdy gubernator podszedł na krzesło, rozpaczy się oddawał. — Wtem inżynier, jakoby sobie coś przypomniał, szybkoem krokiem wyszedł z komnaty i zaczął biegać kurytyrarem, a potem w górę po schodach do swojej izby. — Panie hrabio, — zawołał na Damiana, — właśnie oddaś praktycznych żołnierzy w przechodzie z Balc, zatrzymawszy się w Humaniu, zabiora się do dalszej drogi. Zabierzcie się z ojcem. — Hrabia Damian jednak odpowiedział: — Ja będę czekał na pułkownika albo na porucznika.

— Zastanówcie się, co czynicie, — wołał pan Szafranski; pułkownikowa już zapawa nie przybyła, bo albo w drodze do Humania zdarzyło jej się niebezpieczeństwo i wpadła w ręce kozaków, albo też dowiedziawszy się podczas drogi o niebezpieczeństwie, zawróciła w ól drogę. A Hryc? Wiecie co o wterności kozaków myślam. — Na co macie czekać? Chyba na śmierć... — Tu zbliżywszy się do okna, wyrażał niemi i widząc żołnierzy pruskich na koni sędzących, mówił: — Jeszcze czas Biercie konia i jedźcie! Razem z żołnierzami wydobędziecie się łatwo z tych okolic. W Winiur lub Braclawiu już bezpieczniej. — Proszę was, panie hrabio, posłuchajcie rady przyjaciela. Pokochalam was wielce, boście szlachetni i rykoszety. Uważajcie mnie, jak ojca i jedźcie. Bóg was wsa. Jedźcie, jeśli wam młoda wassa życie drogie. — Nie mogę! Pomyślcie, że Hryc wrócił i moje tutaj nie zastanie! On się odwaszył na straszne niebezpieczeństwo dla mnie a ja bym miał uciekać, nie udziękawszy jego powrotu? Nie, to byłoby tobożostwem, tak człowiek z honorum postąpić nie może. Czemże ja bym był wobec tego prostego kozaka? — Jeżeli wrócił... — przetwał pan Szafranski. — Muszę wstąpić. — Jeżeli wrócił a usłyszycie, jeszcze wyjedźcie, wtedy i on wyjedzie, przedziera się przez bałady hajdamackie, jak teraz się przedziar. Jemu to usnąć by muśmo udawać wszędzie, jakoby z rzeźbionym jednym był miał. — Ale wy, jeśli z tej sposobności nie skorzystacie, zgł... — Hrabia Damian jednak pozostał nieporuszonim. Jego rykoszkił umysł nie mógł przednieć tego na sobie, szaby miał słanać przyrzeczenie, dane Hryciciowi, że będzie czekał, dopóki i wia-

chłop musiałby o nim pomyśleć, gdyby się przekonał, iż jego wyszedł na śmierć, a s-m przy nadarzonej sposobności umknął? Skoro by zaś pułkownikowa i panna Anna do Humania przybyły i otem się dowiedziały... — Nie, nie, — p-wtarzał, — nie ruszę się z Humania, dopóki Hryc nie wróci. — Pan Szafranski tymczasem patrzył dalej oknem. Z d-ju dołatywał hukot podków pięćdziesiątce koni wojska pruskiego, idących kr. kiem ku bramie. Od czasu do czasu ozwała się komanda: Złozna miły te głosy, aż całkiem ucichły. — Wtedy pan Szafranski odwrócił się do hrabiego i wżwazył go za rękę, ścisnął ją i rzekł: — B-haterskie macie serce, panie hrabio. Oby Bóg nagroził was za tę wterność, i ką okazyjcie! — Po odejściu żołnierzy pruskich zebrali pan Mładanowicz przelżonych wojskowych na nerade. Przybyli na nią prucznik Lebart i Rogasowski, Markowski, ch rzący milicji kozackiej, inżynier Szafranski, oraz kilku szlachty, jak pan Cawczel, Sudymentowicz, herbuz Jellita, pan Iwanicki, pan Hulewicz, herbuz Nowina, który rósł swój z Wolyala wywodził, pan Kalfiski, pan Ljebocki nie pochodzący ze szlachty, lecz zasony, prawy i dla tego ogłosił przez szlachbę szanowany. — Pan Mładanowicz by tak przejęty odpoledziłością, do jakiej się wobec wszystkich ludzi przebywających w mieście i w tabore poczuwał że trudno mu było mówić. Pan Szafranski przelżo go zastąpił w tem i przedstawił obecnym położenie. — Nie możemy stać koźactwu, tylko gnie. Jeżeli zgromadzona szlachta widzą niebezpieczeństwo, stanie, jak jeden mąż i będzie się bronja. godzi się przepuszczać, iż zdobywamy miasto i zamok tak długo utrzymać, aż pomoc nie nad-

— Żądz pomocy? — spytał pan Kalfiski. — Wojska królewskie niewątpliwie nadejdą z pomocą, gdy wieść o zwycięstwie do nich dojdzie. — Zanim polki królewskie nadejdą, — odrzekł pan Kalfiski, — zgłnemy wszyscy. Pamiętajcie panowie o tem, iż w Warszawie nie ma już dowód, wojska, a o Ukrainie i zawsze na ostatku opinia, przypuszczając, że wojska pańów jak dotąd, tak i teraz z hajdamackimi nadą sobie jedzą. — Względem pan P-dock, dziedzie Humania, nie będzie obrotnie patrzył na postawienie swoich włości i morderwiny sw-łob ludzi, — odparł na to Szafranski, — Na jego pomoc liczą najwięcej, chociaż przysięgł, że tymczasem jadyale nasze własn: a ty mogą wcho-dzić w obrębkunak. — Z czego więc ta sły lirosy i pokrzyło się, że ludzi do walki zdolnych mogło być w mieście czterysta bez kozaków, w tabore zaś mniej więcej ta sama liczba. Wprawdzie w samym tabore pod Grawkowem znajdowało się około osm tysięcy ludzi, lecz by to przeważnie niewiasty i dzieci. — Nie wieleka to liczba, — odezwał się pan Szafranski, — lecz też i nie mała. Kozaków jednak dworek jest blisko trzy tysiące i od są najniebezpieczniejsi, bo w towarce są przeważnie, Zelezniak przywiedzie a powarzą także kilka tysięcy hajdamaków... — Na te słowa nikt nie odpowiedział, bo wszyscy dobrze wiedzieli, iż kilkaset szlachty, chociaż najmniejszej ulezi musi tyściecznej czerni rozbratwionego koźactwa, i po wszystkich przeszedł mroz śmierci... — Wtem usłyszano gwar w sieni. Pan Mładanowicz wybiegł, pytając o przyczynę, lecz na chwile wrócił z panem Bendzińskim, ogłaszając, że panem zarem dobre ludzi w Roskich, którzy mają za sobą ciska szlachty... — Dwa-

Dr. Allegretti Filho

LECZENIE OGÓLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce
Przynajmniej od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej
Konsultacja i rezerwa: ulica Comendador Araujo N 50. — Telefon N. 680

sięciu ludzi ostrzeliwała kościół przez okna.

Dnia 6-go maja w miejscowości Gniewań banda konna ostrzeliwała plebanję i kościół, do którego przez okno wrzuciła dwa granaty.

Dnia 2-go maja w parafii Borazady grupa konnych ludzi biła nahażkami ludność przy kościele a następnie przez okna strzelała do kościoła.

Dnia 1-go maja Olejnik czytał Petruszewicza na czele bandy galicjan napadł na kościół w Sopronkowcach i ostrzeliwał go przez 15 minut. Skargi ludności katolickiej, która miała wielu rannych nic nie pomogły.

Dnia 2-go maja rzucono do kościoła w Zalesieciach cztery granaty, które wybuchając zniszczyły ołtarz wewnątrz świątyni.

Dnia 1-go maja »robocza drużyna« pod dowództwem galicjanina Deprzańskiego napadła na kościół w Samyżycach, ostrzeliwała go dłuższy czas, a w końcu ukradłszy kilka koni młodym się wieśniakom szybko uciekła. Takie same lub podobne wypadki miały miejsce w parafjach Pików, Tywrów, Białogrodu, Stawucie, Białopolu, Machnowce i we wielu innych miejscowościach.

Wogóle z 285 katolickich kościołów diecezji Żyromierskiej istnieje tylko 28 kościołów w których odbywa się jeszcze nabożeństwo. Reszta zniszczona lub wydzierżawiona żydom lub Niemcom. Z kościołami upadły szkoły, ochronki i szpitale polskich towarzystw dobroczynności, tak liczne i bogate na Ukrainie a zwłaszcza w Kijowie. Do zniszczenia resztek polskości i katolicyzmu pomaga i »żywa-bolszewicka cerkiew«, a bolszewicy »wołą schodów« (zebrań) chłopskich usprawiedliwiają wszystkie zbrodnie. Lecz główną przyczyną i pobudką zniszczenia kościoła katolickiego na Ukrainie rosyjskiej są »galicjanie« wychowanekwie Petruszewicza i metropolity Szeptyckiego. Mimo wszystko, naród polski trwa w sprawiedliwości względem Rusinów i nie daje się porwać do zemsty, lecz i Rusini—Ukraińcy małopolscy pamiętać powinni, że cierpliwość polska może się wyczerpać.

Nie chcemy już Czytelników »Ludu« zaprzętać dłużej sprawą ukraińską w Polsce, choć do wód mamy wiele pod ręką, lecz zostawiamy im sąd a także i to, jak mają nazwać tych co powyższe zbrodnie popełniają i tych, co do nich w odległych przyczynach pobudzają, choćby to był nawet i metropolita arcybiskup Szeptycki.

Wiadomości z Polski.

WYCHODZCY POLSCY NA KUBIE.

Według otrzymanych ścisłych informacji, na wyspie Kuby znajduje się obecnie 80 Polaków i około 400 Rusinów z Małopolski wschodniej. Z powodu tropikalnych upałów, oraz okropnych warunków higienicznych, stan tych wychodźców jest godny pożałowania. W listach, jakie piszą do krewnych w kraju zwracają uwagę, aby odradzano wszystkim emigracji do Kuby.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK MASONÓW.

Odbył w Genewie posiedzenie w dniach 27 — 30 września przy udziale delegatów z 23 krajów europejskich oraz Ameryki. Obradowano nad rozbrojeniem świata i nad rozwojem dobroczynności. W tych sprawach uchwalono też roz-

woje. W obradach brał także udział delegat Polski. ROMAN DMOŃSKI NOWY MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Nowy polski minister spraw zagranicznych, p. Roman Dmowski, oświadczył wkrótce po otrzymaniu nominacji, że stan zdrowia nie pozwalał mu do tychczas objąć ministerstwa spraw zagranicznych, które mu było parokrotnie proponowane. Obecnie będzie prowadził taką samą politykę, jak jego poprzednik, pan M. Seyda.

PRZEMYSŁOWCY POLSCY ŻADAJĄ 30 MILJONÓW DOLARÓW ODSZKODOWANIA OD NIEMIEC.

Paryż. — Przed Międzynarodowym Trybunałem w Ha-dze wchodzi na wokandę sprawa wytoczona przez przemysłowców włókienniczych w Polsce — rządowi niemieckiemu o zwrot 30 milionów dolarów.

Pretensja ta wynika z powodu rekwiizycji w latach 1914 — 1918.

Wiadomo bowiem, jak gospodarowali Niemcy w Łodzi i w innych ogniskach polskiego przemysłu, ile maszyn wywieźli do siebie, jak planowo niszczyli fabryki — byle tylko nie mieć konkurentów na rynku światowym.

Polskich przemysłowców zastępuje świetny paryski adwokat Mr. Lemonon, który zaznamiwszy się z całą sprawą, oświadczył, że uważa ją za słuszną i możliwą do wygrania.

W razie wygrania procesu przemysłowcy łódzcy otrzymaliby 30 milionów dolarów, co wpłynęłoby niewątpliwie bardzo dodatnio na stan polskich finansów i wzmocniło skarbiec banku emisyjnego.

PETLUROWCY OPUSZCZAJĄ POLSKĘ.

Donoszą z Warszawy, że generał Czinczinnikow, prawa ręka Petlury, oraz członek dyrektorjatu Doroszenko oświadczyli sowietom, że przestaną walczyć z sowiecką Ukrainą i że okazują skruczę do dotychczasową działalność.

BOBROWSKI I DASZYŃSKI ARESZTOWANI.

Kraków. — Daszyński i dr. Bobrowski socjaliści, członkowie Sejmu polskiego, zostali aresztowani w Krakowie w związku z zaburzeniami, jakie tam niedawno wydarzyły się, kiedy to tłum strajkujących rozbroił jeden pułk piechoty.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

W bieżącym roku wywieziono z polskiego Górnego Śląska: W styczniu: do Niemiec 774 394 ton, do pozostałej części Polski 485 626, w lutym — do Niemiec 800 534, do Polski 336 776, w marcu do Niemiec 1 041 710 do Polski 383 066, w kwietniu do Niemiec 580 728, do Polski 455 859, w maju do Niemiec 624 219, do Polski 389 530, w czerwcu do Niemiec 908 769, do Polski 473 164, w lipcu do Niemiec 723 892, do Polski 479 206 ton. Eksport zaś z Polski (poza Górnym Śląskiem) za ten sam powyższy okres czasu był następujący: styczeń 30 694 ton, luty 50 948, marzec 66 603, kwiecień 67 298, maj 39 588, czerwiec 40 295 i lipiec 56 142 ton.

(Przyp. Red. — Z tego można poznać, jak wielkim jest handel Polski z Niemcami i jak zawiślą jest nasza marka od marki niemieckiej)

Z Brazylii.

Kurytyba.

P. STEFAN SZUMOWSKI, kierownik kursów nauzytel-skich i dyrektor szkoły im. Piłsudskiego w Kurytybie, wyruszył dnia 20 grudnia w podróż po Paranie. Wyjechał najpierw do Ivahy—Calmon, skąd wyruszył później do Apucarany i Thereziny, aby poznać i bliżej przy-

GIMNAZJUM DJECEZALNE



Jedną z boisk zabawowych w parku Seminarjum Djecezjalnego.

Gimnazjum Djecezjalne w Kurytybie założone w styczniu 1915 roku biskup kurytybski, ksiądz Jan Franciszek Braga. Znaczenie tego gimnazjum wzrasta z roku na rok, dzięki niezwykłej racjonalności, jak i tak krótkim czasie poczyniło. Takie liczba uczniów wzrasta z każdym rokiem szkolnym. Swymi świetnymi rezultatami Gimnazjum Djecezjalne zdobyło sobie uznanie i zaufanie rodziców do tego stopnia iż ostatnimi czasy uczęszczało doń przeszło 250 studentów, tak ze stolicy jak i z prowincji, z których więcej niż 50 otrzymało już legitymację strzelców rezerwy i na tej podstawie uwolniono ich od służby wojskowej. Wielu z uczniów Gimnazjum Djecezjalnego zostało z odznaczeniem i pochwałą egzamin dojrzałości, uprawiający ich do wyższych studiów.

Gimnazjum Djecezjalne zarządzają Księża Misjonarze S. Wincencjo i Paulo prowincji brazylijskiej którzy posiadają sławne zakłady naukowe w Caraca (Minas Geraes) i São Vicente w Petropolis. Z tych to zakładów wyszli sławni dżigi ludzie jak Dr. Artur Bernardes, obecny prezydent Brazylii, dalej były prezydent Affonso Penna; Raul Soares, obecny prezydent stanu Minas Geraes; Affonso Penna Junior; Costa e Silva, znakomity kierownik sławnej szkoły „Escola de Minas“, najświetniejszą uczelnię narodową dla leżycierów w następstwie Lucio des Santos; Antonio Vicente Jardim, sekretarz jeneralny stanu Rio de Janeiro; Salvador Cav; Siqueira, rz-1 policji tegoż stanu; Felício dos Santos, znakomity lekarz, jurysta i pierwszorządny pisarz; Paulo Bitencourt, kierownik piśmie »Correio da Manhã; Joaquim Salles, redaktor gazety »A Noticia; później deputowany Iphigenio Salles; Joaquim Moreira da Fonseca członek Akademii Medycyny i wolny docent Fakultetu Medycyny w Rio; dalej deputowany Julião de Castro, były szef stanu Rio de Janeiro; także brat jego Dr. Bento Ribeiro de Castro, jeden z najświetniejszych lekarzy i operatorów Brazylii, nie wspominając wiele o wielkiej części episkopatu brazylijskiego i oficerów marynarki i wojsk; wszystko to sławni ludzie. Jednym słowem zakłady naukowe Księży Misjonarzy (O. O. Łazarystów) słyną w świecie i cieszą się ogromnym powodzeniem.

PRZEDMIOTY WYKŁADÓW:

Kurs elementarny, kurs średni zgodny z programem rządowym Gimnazjum im. D. Pedro II, Kurs handlowy. — Wykształcenie wojskowe z prawem do legitymacji rezerwy. — Łęczenie muzyki na pianinie i strzykach pod kierownictwem wytrawnego dyrygenta Leona Kestlera, dyrektora jakoteż i innych profesorów i konserwatorów, um muzycznego.

Po bliższe informacje i statuty należy się zwrócić do dyrektora. ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW 10-go STYCZNIA 1924 ROKU. DYREKTOR — PADRE F. TADDEI. Adres: GYMNASIO DIOCESANO — CURITYBA — PARANA

patrzeć się tym, którzy jako pionierzy wdzierają się w puszcze Parany. Kolonie bowiem podkurytybskie i w środkowej Paranie są już koloniami starymi i przerobionymi. Spodziewamy się, że w P. Szumowski użyska Parana bezstronnego sędziego, który wróciwszy w maju przyszłego roku do kraju, przedstawi ją w prawdziwym świetle ani za czarno ani za biało jak to dotychczas wielu robi, zwłaszcza we Warszawie. Po Paranie zwiędzi profesor Szumowski stany Santa Catharina i Rio Grande do Sul. WSZYSTKIM RODAKOM, którzy z ust jego jako odnaocznego świadka chcą usłyszeć wiele ciekawych rzeczy z czasów powstania nowej Polski, bardzo go polecamy; również i TOWARZYSTWA polskie powinny go poprosić na pogadanki. Profesor Szumowski, jako wybitny profesor szkół powszechnych w Poznaniu, zbiera dla szkół polskich i CIEKAWY OKAZY PRZYRODY BRAZYLIJSKIEJ. Redakcja »Ludu« bardzo prosi, by koloniści takich ciekawych przedmiotów i okazów mu dostarczyli i tak wzbogacili gabinety szkół polskich w Poznaniu. Na każdym okazy będzie umieszczone imię ofiarodawcy. Towarzystwa i szkoły polskie korzystajcie z okazji odwiedzin P. Profesora Szumowskiego i ułatwiajcie mu jego podróż!

Mogą być pewni, że skoro z kabinem w ręku odbyli 4 letnią wojnę europejską z jej strasznyimi trudami, to w Paranie nie spotkają już większych trudności w swej pracy.

Z powodu ŚWIĄT BOŻEGO NA ODZIEDNIA wyjdzie w następnym tygodniu tylko jeden numer »Ludu«.

Rio de Janeiro.

WCALE PIEKNE PENSJE OSOBISTE pobierają prezydenci stanów Brazylii. Najwyższą pensję pobiera prezydent Rio Grande do Sul, bo aż 72 tysiące mil-rejsów, prezydent São Paulo bierze 60 kontów; prezydenci Parana, Bahia i Minas po 48 kontów; prezydenci Maranhão, Ceara, Pernambuco, Rio de Janeiro, Parana, Santa Catharina i Matto Grosso po 36 kontów; prezydenci Sergipe i Espirito Santo po 22 konty; prezydenci Parahyba, Alagoas i Goyaz po 30 kontów; a prezydenci Piauhy i Rio Grande do Norte tylko po 24 konty. Poza-tem są koszta reprezentacyjne i inne wydatki.

SIOŁKA OKRĘTOWA »LLOYD BRASILEIRO« została sprzedana za marne 30. kontów anonimowej spółce na czele której stoi komendant Cantuario Guimaraes, które ma spłacić aż w 25. latach. Rząd obecnie wycofał się całkowicie z tej skandalicznej gospodarki. Tak zmarniał cały owoc wojny światowej, choć tyle pięknych okrętów z floty niemieckiej otrzymała Brazylija.

São Paulo

RODAK NASZ DR. RADWAN PRAGEŁOWSKI, sławny hypnolizyzer i telepata, kierownik psychotechnicznego instytutu w Warszawie i profesor psychologii na uniwersytecie w Krakowie — po wielkiem powodzeniu w Rio de Janeiro zjechał obecnie do São Paulo i szeroko zapowiada tu liczne odczyty z psychologii i pró-

by z telepatji i medjumizmu. Podobno bardzo zawile sztuczki czy zadania psychologiczne rozwiązuje p. Pragłowski, a dnia 17-go grudnia miał odczyt: jak leczyć chorych przez auto-sugestję. Bez wątpienia, p. Pragłowski będzie miał powodzenie w Brazylii, bo tu spirytyzm i wszystkie swojemu sztuczki i wystawami świeci wielkie triumfy. O tem wie dobrze p. Pragłowski i ogłasza bardzo sensacyjne rozprawy jak n. p. Hypnoza a mi-jość.

Ze świata.

Francja.

OHCA WSKRZESIĆ TRUPA BEZ GŁOWY. Paryż. — Luis Leclerc, więzień w Nevers, zginie wkrótce na gilotynie za morderstwo. Na zwiłkach jego dokona się niezwykle doświadczenia naukowego, mającego na celu przywrócenie życia skazańców.

Od wielu już lat świat medyczny chciał się przekonać, czy serce człowieka można pobudzić do życia jeśli odetnie się głowę od ciała. Leclerc, wiedząc o tem, ofiarował siebie na przeprowadzenie doświadczenia po jego śmierci. Eksperymentem tym po egzekucji zajmie się lekarz z Nevers, nazwiskiem Guedard.

Niemcy.

NIEMIECKA PRACA I ROSYJSKI OHLB ZAWOJUJA ŚWIAT.

Moskwa. — »Nasze sympatie są z niemieckimi braćmi — spodziewamy się, że wkrótce nastąpi tam rewolucja«, tak twierdził Kamenew, komisarz bolszewicki, przemawiając do ogromnej rzeszy ludzi. Chcemy pokoju, lecz jeśli zostanąemy zaatakowani przez naszych wrogów, damy im nauczkę«, Kamenew dodał.



Gwiazdka 1923

NASZYM SZANOWNYM KLIENTOM
PODAJEMY DO WIADOMOŚCI, ŻE
OTWARLIŚMY NASZĄ

44 Wystawę Gwiazdkową Zabawek i ozdób do choinki.

Poczyniwszy osobiście w Niemczech wielkie zakupy ostatnich nowości po niskich cenach polecamy takowe wprost za bezcen.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Mówi się po polsku!
Amhof & Filhos
Rua São Francisco N. 17.
TELEFON N 101.
CURITYBA — PARANA — BRASIL

«Niemiecka praca i rosyjski chleb, zawojują świat», — tak brzmiały napisy na transparentach obnoszonych przez tłum komunistów.

St Zjednoczone

NIEMCY STRACILI MILJONY.
New York. — Niemcy amerykańscy, którzy po wojnie kupowali marki niemieckie, stracili z racji spadku tychże 750,000,000 dolarów, jak ogłasza Nowojorska Trybuna.

UKRAŃCY PRZECIWI GENERALOWI HALEROWI.

Boston. — Znow Polacy w Ameryce odnieśli zwycięstwo nad wroga propagandą. Pomimo gorzkich «żałob» naszych «braci» hajdamaków, Mayor Curley wobec zebranych delegatów organizacji polskich w Bostonie oraz austro-bolszewicko-filiskich Ukraińców (żydzi wcale nie przybyli) oświadczył, że obowiązkiem jego jest od czasu, kiedy Haler znajduje się na ziemi amerykańskiej na skutek zaproszenia Amerykańskiego Legionu tembardziej, że został przyjęty przez Prezydenta i przygotowane ma przyjęcie u Gubernatora Coxa, także zgłotować mu przyjęcie w ratuszu.

WILSON DAWNY PREZYDENT JEST ZA ZAJĘCIEM SIĘ SPRAWAMI EUROPEJSKIEMI.
Były prezydent Woodrow Wilson zabrał głos po trzyletnim milczeniu, i nazwał wycofanie się Ameryki z polityki światowej «samolubnym tchórzostwem» i zapewnił, że jego ideały pokojowe wcześniej muszą odnieść zupełny triumf.

Kto ma rozum w głowie i pragnie dobra ludzkości, ten musi przyznać Wilsonowi rację.

Ś. P.

Dnia 12-go grudnia po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona świętymi Sakramentami zakończyła życie

MARJA Z GODLEWSKICH TYCHONSKA
w wieku lat 48, pozostawiając w nieutulonym żalu męża, córki, siostra i wnuczka.

S. P. Marja przybyła wraz z mężem do São Paulo 1908 r. Zaraz od przybycia należała jako członek do byłego Towarzystwa Łączności i Zgody, a obecnie Towarzystwa Polskiego, zdobywając sobie powszechny szacunek, co widać było przy odprowadzeniu zwłok na cmentarz.

Orszak żałobny prowadził proboszcz parafii świętego Antoniego. Wiolebnny ks. F. Paulo, przy rozumnym asystowaniu Towarzystwa Polskiego w São Paulo, a za nim sędziowie Rodacy, by uczcić Zmierzającą okazali współczucie rodzinie.

Nad grobem wypowiedział piękną mowę P. A. Villé, przedstawiając zmarłą jako wspaniałą matkę, a jednocześnie w imieniu rodziny, dziękował Rodakom i Rodaczkom za liczny udział w ostatniej posłudze.

Oby ziemia lekka jej była. Cześć jej pamięci.

Obeony.

Rozmaitosci.

Z TRAGIEDJI WIEJSKIEJ.

We wsi Gawronki, pod Ciechanowem, przed miesiącem dwa przyjaciele — Leon Chmielewski i Jan Tuszyński — pojechali na żony dwie siostry, córki miejscowego gospodarza.

Pierwszy dostał w posagu tucznego wieprza, drugiego też obdarzył piękną maciorą.

Chmielewski nazajutrz po ślubie wieprza sprzedał, zaś maciora Tuszyńskiego nagle schudła i w obłewku zaroziła się od dwunastu prosiąt.

Po wydeniu pieniężny, w sercu byłego posiadacza wieprza zagościła kłopotliwa zazdrość, podsycona wdziękiem paszącej się trzódki przyjaciela.

Ubiegłego ranka, gdy włoska jeszcze nie zdążyła obudzić się ze snu, uszroniony w sieni, Chmielewski zakradł się do gospodarstwa sąsiada, zaczął szepotać żonę wyjdź z obawy, wzięną się do luby i cięt Tuszyńskiego w głowę, zabijając go na miejscu.

Naj wieczorem znaleźiono ukryte w sieni narzędzie zbrodni. Zwrócono się do miejscowego kowala, który pomógł śledzić ślady własnością Chmielewskiego.

Zabójca, sprowadzony na miejsce mordu, zaimponował zimną krwią i bezczelnością. Dopiero na widok śledzi i po konfrontacji z kowalem przyznał się do zbrodni.

Zakutego w kajdany mordercę odesłano do Ciechanowa.

KONKURS ZARŁOCTWA.
Wkrótce ukochają się w Nowym Yorku trzej mężczyźni: jeden z konkursu zarłocowego w tym względzie uważa się Amerykanin Ludwik Koszowski, którego nazwisko, jak wiadomo, zupełnie odpowiada zawodowym ambicjom tego człowieka. Temi dniami walczyli o pierwszeństwo dwaj uczestnicy konkursu przytoczonym zwycięzca zjadł 12 i pół funta bawarskiego, nie licząc słodkości, bochecek, chleba, dużą porcję makaronu, 10 pomidorów i wypił 6 butelek piwa, jak przystało na «suchą» Amerykę.

Zarłoczekiem tym jest osobnik Divdali, Prasa amerykańska jest niezmiernie zaintrygowana tem czy kto zje jeszcze więcej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.
P. Jan Sydor. — 354000 odebraliśmy, dziękujemy.

P. Jan Mokwa. — 924000 odebraliśmy, dziękujemy, kalendarze i książki wysyłamy.

P. Zygmunt Cichocki. — 84 otrzyaliśmy, 64 na «Lud» wpisano a za 24 kalendarz wysyłamy.

P. Szczeban Matusiak. — 154 otrzyaliśmy, wpisujemy 104 za «Lud» a za 54 posyłamy kalendarze.

P. Ludwik Skucek. — Dziękujemy bardzo za uznanie, «Lud» wysyłamy. Pełnie, że nie robię ci, co młodzież odciągają od kościoła, bo łatwo od dobrego oddzielić, ale trudno przeprowadzić.

P. Józef Teledziński. — «Lud» i rzeczy zamówione posyłamy. Książki stolarskiej niema.

P. Filip Graban. — Posyłamy.

P. Fran. Dampniak. — Koczny zamówione wysyłamy.

P. Antoni Obrostki. — Adres zmieniamy. Quo Vadis i kalendarze wysyłamy.

P. Bernard Puchalski. — Potwierdzenie odbioru wysłano.

P. Adam Wudarski. — Pomyłkę sprasłowano.

P. Z. Budyń. — Otrzymałamy 104 z kasy pogrzebowej.

P. Fr. Stankowski. — 424500 otrzyaliśmy.

P. Kazimierz Przepiórski. — Pieniądze nadosły. Adresy zmieniamy według życzenia. Kalendarze a roku 1923 prosimy odesłać, albo przy okazji, albo cieszac

pością, opakowań, napisać dokładny adres do Redakcji i przylepić still 400 rs i posłać.

P. Stan. Ad. Koszowski. — «Lud» wysyłamy.

P. Józef Treła. — 614000 za pośrednictwem p. A. Ciomaka odebraliśmy i dziękujemy.

LIST do odebrania w redakcji ma p. Julian Zasszki.

Na ręce pani Leokadii Kóreckiej złożyli ofiary na kościół w Rzeszowie następujący panowie

Jakob Kórecki 104; Ottilia Kórecka 104; Leokadia Kórecka 204; Ottilia Kórecka 104; Leonora Zytecka 54; Agnieszka Fauz 14; Marja Ga da 54; Władysław Kesikowski 24; Jan Zytecki 24; Razem 654000.

Pieniądze odesłane przez Redakcję «Lud».

Ostatnie wiadomości.

WEDLE TELEGRAMU Z 16-go GRUDNIA Z WARSZAWY, prezydent Wojciechowski przyjął dimisję gabinetu Witosa, a posłowie Tugutowi powierzył utworzenie nowego gabinetu.

TELEGRAM Z 18-go GRUDNIA Z WARSZAWY donosi, że poseł Tugut nie mógł stworzyć nowej większości ani nowego gabinetu, z tego względu prezydent powierzył utworzenie nowego gabinetu Sjan. Grabskiemu, który był ministrem finansów w gabinecie Sikorskiego, a w ostatnim gabinecie Witosa ministrem Oświecenia publicznego przez krótki czas.

(Przyp. Red. — Upadek tak energicznego ostatniego rządu Witosa opóźni znowu cały szereg reform a zwłaszcza tak konieczną naprawę skarbu. Prócz sporu o dobra kościelne i o lekomyślnie tak długo odkładany konkordat ze Stolicą apostolską, rząd Witosa upadł zapewne także z tego powodu, że prawica słusznie domagała się bezwzględnej sądu na dwóch zbrodniczych postów: adwokata Marka i dr. Bobrowskiego, głównych winowajców oplakanych wypadkach krakowskich. Poseł Tugut jest prezesem klubu «Wyzwolenia» którego jednym z głównych celów jest bezwzględna walka z Kościołem katolickim. Stworzenie przez niego gabinetu byłoby zapowiedzią ostrej walki z Kościołem, a to byłoby największym nieszczęściem Polski.)

WEDLE TELEGRAMÓW Z PARYŻA z 17-go i 18-go grudnia przyszła pod obrady Ligi Narodów **SPRAWA DLA POLSKI NADER DRAZLIWA** tak zwana sprawa mniejszości narodowych zamieszkałych w Polsce. Ambasador brazylijski w Paryżu dr. Souza Dantas przedłożył już Lidze Narodów sprawozdanie o mniejszości niemieckiej w Polsce. Liga Narodów ustanowiła komisję z trzech członków, którzy mają zbadać zagadnienie mniejszości niemieckiej w Polsce, pod przewodnictwem ambasadora Souza Dantas. Obok niego w radzie tej zasiadają lord Robert Cecil angielski i hrabia Longare włoski. Liga zatwierdziła jednogłośnie wniosek o mniejszościach narodowych na Litwie przedstawiony przez dr. Souza Dantas.

(Przyp. Red. — W Polsce rozchodzi się o kolonistów niemieckich, spędzanych z Prus do Poznańskiego i na Pomorze przez rząd pruski, gdzie ich osiedlono na wydartej Polakom ziemi. Polacy słusznie rugowali ich bezwzględnie z osad, jako żywo wrogów celowo sprowadzonych przeciw Polakom. Sądźmy, że poseł Skirmunt obroni sprawiedliwe stanowisko Polski, bo polityczny osadnik jest co innego niż ludność obca od długich lat zamieszkała w Polsce.)

Rząd niemiecki w Berlinie postanowił w odezwie do Ligi Narodów przedstawić bez ogródek rozpoczął przywrócić Niemiec, które przy pomocy własnych środków już się więcej uratować nie mogą.

Kancelarz niemiecki dr. Marx prosi Ligę Narodów o taką samą pomoc, jakiej doznała Austria, inaczey Niemcy popadną w ostateczne bankructwo.

Francuzi i Belgijczycy wycofali znaczną część swoich wojsk z terenów zajętych w Niemczech a to z tego powodu, że Niemcy przemysłowcy zaręczyli, że podejmą pracę w całej rozciągłości jak przed okupacją.

szościach narodowych na Litwie przedstawiony przez dr. Souza Dantas.

(Przyp. Red. — W Polsce rozchodzi się o kolonistów niemieckich, spędzanych z Prus do Poznańskiego i na Pomorze przez rząd pruski, gdzie ich osiedlono na wydartej Polakom ziemi. Polacy słusznie rugowali ich bezwzględnie z osad, jako żywo wrogów celowo sprowadzonych przeciw Polakom. Sądźmy, że poseł Skirmunt obroni sprawiedliwe stanowisko Polski, bo polityczny osadnik jest co innego niż ludność obca od długich lat zamieszkała w Polsce.)

Rząd niemiecki w Berlinie postanowił w odezwie do Ligi Narodów przedstawić bez ogródek rozpoczął przywrócić Niemiec, które przy pomocy własnych środków już się więcej uratować nie mogą.

Kancelarz niemiecki dr. Marx prosi Ligę Narodów o taką samą pomoc, jakiej doznała Austria, inaczey Niemcy popadną w ostateczne bankructwo.

Francuzi i Belgijczycy wycofali znaczną część swoich wojsk z terenów zajętych w Niemczech a to z tego powodu, że Niemcy przemysłowcy zaręczyli, że podejmą pracę w całej rozciągłości jak przed okupacją.

Kancelarz niemiecki dr. Marx prosi Ligę Narodów o taką samą pomoc, jakiej doznała Austria, inaczey Niemcy popadną w ostateczne bankructwo.

Francuzi i Belgijczycy wycofali znaczną część swoich wojsk z terenów zajętych w Niemczech a to z tego powodu, że Niemcy przemysłowcy zaręczyli, że podejmą pracę w całej rozciągłości jak przed okupacją.

Casa Hertel

CURITYBA — PRAÇA MUNICIPAL 9 — PARANA

Wielki skład i warsztat reparacyjny wszelkich instrumentów muzycznych.

Dla rodzin, młodzi i pensjonatów poleca się pianina we wielkim wyborze tak i fabryk krajowych jak zagranicznych. Ceny od czterech tysięcy wzwyż.

Dla kościołów i kaplic poleca się harmonje trzylitrowe i dobrej roboty w cenie 2,300/4000.

Również ma się na składzie dla kaplic głose i piękne harmonje przeznaczone, pakowane w kształcie katechów w cenie 580/600, 700/800, 750/800 i 800/900 o 4 i 5 oktawach; 49, 61, 98 i 122 klawisze i czterech rejestrach. Na klawiaturę można nałożyć przesuwalną transpozycję.

RZADKA OKAZJA! KUPUJCIE!

Dr. Zygmunt Gradowski

ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, mam zaszczyt zawiadomić Szan. Koleżę Polską, iż otworzyłem kancelarię adwokacką i że zajął w wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

BIURO I MIESZKANIE.

Praça Osorio N. 57. - Curityba.

Casa Vermelha

Bezpośredni import

NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN. — NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE I ROLNICZE.
EURICO FONSECA & Cia.
RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 — CURITYBA — PARANA

„ALVAYOL”

W STANACH ZJEDNOCZONYCH północnej Ameryki, w czasie uroczystości 100 letniego panowania zasady Monroe: Ameryka dla Amerykanów, sekretarz państwa Evans Hughes powiedział uroczysto «Sprzeciwimy się każdej zaczepce i każdemu atakowi na rzeczypospolite południowej Ameryki.» (Przyp. Red. Po co się wzięli zbroją kraje południowej Ameryki?)

KURS PIENIĘŻNY.
Funt sterling 524,900. frank francusk 668 rs., lira 648 rs., dolar amerykański 104,175, milrejs portugalski 390 rs per argentyński papierowy 8317, złoty 34360, peso urug. 84200, peso b. s. państwa 14180, marka niemiecka bez wartości, marek polskich 280000 za 14.

POSZUKUJE SIĘ DWOCH CHŁOPCÓW, 14-letnich na terminatorów do fabryki pończoch i szkarpetek w Kurtybie przy ulicy 13 de Maio N 122.

Sekcja św. Stanisława

WSPÓLNIE ZE ZWIĄZKIEM POLSKIM W KURTYBIE

urządza przedstawienie amatorskie, które się odbędzie dnia 25-go grudnia b. r. w sali Związku Polskiego. Odegrane będą dwie sztuczki, a mianowicie: „**LOBZOWIANIE**” sztuczka w jednym akcie ze śpiewami i tańcami i „**GORZALKI**” sztuczka w jednym akcie.

Początek o godzinie 8 mej wieczorem. P. przedstawienie zabawa taneczna.

Ceny miejsc: Łoża 104, wstęp na salę dla panów 28000, dla pan 14 dla dzieci 8000.

Czysty dochód przeznaczony na polski kosztój parafinowy i na Szkolę Śradną Związku Polskiego. **ZARZĄD**

Związek Polski W KURTYBIE

urządza dnia 26-go grudnia b. r. o godzinie 2-giej po południu **CHÓREK** polską z zabawą dla dzieci. Wstęp wolny.

Dnia 31-go grudnia b. r. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się **ZABAWA TANECZNA** dla członków, za wstępem po 2400 od osoby. Pocz. m. w. wstęp wolny. **ZARZĄD.**

Na sprzedaż

DOM WIEJSKI (chata) z **SADEM**. — Więcej wiadomości na prośbę w Kurty: (Curityba).

Filip Czaban

FALMEIRA — Ullica Coronel **Pedro Ferreira N 5**

Zakład szewski. Wykonuje wszelkie roboty szewskie. — Ceny przystępne.

HOTEL CENTRAL

Kurtyba - Rua Emano Pereira N. 8
 WYGODNE URZĄDZENIA. --- SMACZNA KUCHNIA.
 GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE.
 Oddziały dla rodziny Otwarte całą noc.
 Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie
 Mieszkanie i stół za la carte, na miesiąc 250\$. Stołowanie się dla panów sam-
 wotnych z mieszkaniem miesięcznie 80\$000, bez mieszkania 60\$000.

Najlepszy hotel dla rodzin!

CARMEN A. DE DEL CRMEN



HYGIENISTKA I MASAZYSTKA
 Ukończyła INSTYTUT NAUK ROCHESTERA
 w New Jorku w 1911 odznaczona dyplomem
 i złotym medalem na międzynarodowej wy-
 stawie w Paryżu w 1913. i w 1920 świętym
 dyplomem również ze złotym medalem na wy-
 stawie Reunite del Laboro w Mediolanie.
 Leczy reumatyzm masażem elektrycznym,
 wibracyjnym i ręcznym stosownie do przepisu
 lekarskiego. Leczy uchylenie stołu kręgowego,
 zwłóknienie paraliż, otyłość, dyspepcję i roz-
 szerzenie żołądka --- MASUJE U SIEBIE I
 NA WEZWANIE.
 UL. MARECHAŁ DEODORO N 64
 Przyjmuje od 2 giej do 6-tej wieczorem.

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych
 materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie
 „Carlos Luhm“
 RUA RIACHUELLO N. 52 - CURITYBA - PARANA
 (Gdzie miał sklep p. Piotr Harmata).

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho
 STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)
 poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno
 francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Wozniaka nabyła spółka polska p. p. Jana
 Filipaka, Józefa Rogoła i innych. Obsługuje zamawiających rzeźalnica, transporty
 wyrobów starannie. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas
 Coelho wyścześnie poleca na przedwstępnej wystawie w Kurtybie.

Silę Hprkulesa
 dodaje pivvo z browaru
ATLANTICA
 przewyższające vvszystkie
 inne.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.
LEKARZ I OPERATOR
 KURITYBA - RUA S FRANCISCO N. 25.
 Leczy podług najnowszych sposobów.
 WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.
 Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w kli-
 nice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada
 własne laboratorium do badań chemicznych i mikrosko-
 powych oraz do badań krwi na choroby ukryte.
 ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

KOLONJA C-el QUEIROZ (Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:
 WŁADYSŁAW RADECKI - AMOLA FACA - PARANA
 Na kolonii ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela
 informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy srodek
 od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAĆ MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 - Krutyba

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ZEGLUGI „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux.
 Komunikacja najprzebiegsza i najwygodniejsza Matkami luksusowymi pospiesz-
 nymi, które odholują podróż z Santos do Francji w 16 dniach, oraz stawkami
 specjalnie urządzonej dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia.
 Statki maja do dyspozycji kabiny 3 ciej klasy.
 Podróż z Bordeaux La II vrs czyli La Pallice do Gdańska odbywa się pr-
 ogramami francuskimi aż do Dunquerque a z Dunquerque do Gdańska statkiem
 kompanii francuskiej „Transatlantique“. W ten sposób uniknie się różnic nad-
 tży, na które nieraz bywają narazeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.
NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:
 Z Santos Z Rio de Janeiro
 „ALBA“ 15-go Grudnia 16-go Grudnia
 „LUTETIA“ 15-go „ „ 16-go „ „
 „QUESANT“ 20-go „ „ 21-go „ „
 „LIPARI“ 3-go Stycznia 4-go Stycznia
 Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilte-
 de chamada) zajęcia i bliższych informacji udziela
IGNACY KASPROWICZ
 Avenida Luiz Xavier N. 28 - Kurutyba.

„A VENCEDORA“

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEP-
 SZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWJANYCH:
 Malinowych, kocośowych, miętowych, cytrynowych, anana-
 sowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych
 Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego
 formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar-
 dzo przystępnych.
 Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o
 tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurutybie
Franciszek Łachowski
 CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

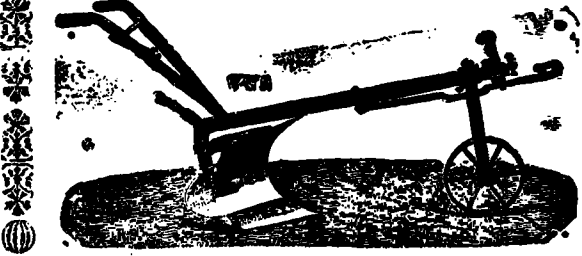
KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Successo“ sprze-
 daje się pierwszej klasy ziemieherwalowe i bardzo urodzajne
 ziemie do sadzenia.
 Kolonia „Bom Successo“ jest wsielą łączącym drogi Floria-
 nopolis - Blumenau - Timbo - Itayopolis - Mafra.
 Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe
 i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię
 uprawną. - KUPUJCIE!
 Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.
Germano Ortel
 Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

CURITYBA Casa Metal CURITYBA

CAIXA POSTAL 140 RUA 15 DE NOV. 44
Jose Hauer Junior & Cia.

WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI W SZTABACH I W PEYTACH, ŚRUB, GWOZ-
 DZI, RUR, ŁANCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WOZÓW.
 Wsrelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny
 LEJE, SZKŁA, DRUT, GŁADKI I KOLCZASTY, MASZYN ROLNICZE I T. P.



NADCHODZA CODZIENNIE
 NOWE TRANSPORTY PEŁ-
 GÓW RUDOLFSACK.

FABRYKA MASZYN Dr. Isaias Alberti

Inżynier - Mechanik
 SPECJALNOŚCI: Młyny, elewatory, koła, siła i koła
 hydrauliczne najnowszoh systemów, pily różnego ga-
 tanku i t p - PROJEKTY I KOSZTORYSY NA
 ZADANIE.

Odnaczony z okazji biuletynu różnych maszyn na wystawie
 w Brasilia (Włochy) roku 1914. Dyplom honorowy z wystawy w
 Rzymie roku 1910: złoty medal, Wyróżniony na wystawie „Cen-
 tenario“ w Rio de Janeiro i odznaczony złotym medalem w roku 1923.
MŁYNY ZBOŻOWE.
 Na składzie wytwory fabryki kawy i kukurydzy.
 NOWY TYP MŁYNKÓW DLA KOLONISTÓW.
 Jedyny jaki pokazywano na wystawie niemieckiej na Centenario. Wy-
 naluzek właściciela fabryki Dr. Isaiasa Alberti. Jest to najpra-
 ktyczniejszy, najtańszy i najlepszy młynek. Wystarczy złożyć trzy
 śruby na przytworze a wyluzek się otwiera, bez poruszania kamienia.



N. 1 Kamienie młyńskie o średnicy 38
 centymetrów do kawy, młli i zbuł Wytwarza
 dziennie 700 do 800 kilo kawy lub 160 do 180
 kil młli kukurydzianej.
 N. 2. Kamienie młyńskie o średnicy 67 cen-
 tymetrów do żyta, młli i innego zboża. Wytwa-
 rza dziennie 640 kilo młli kukurydzianej lub
 150 kilo młli żytniej.
 UWAGA: Kamienie młyńskie wyrobione
 są z specjalnego granitu brazylijskiego.

Curityba - Avenida
 Assunguy N: 95 i
 97 - Parana
 TELEFON Nr. 670.

Kupcy i Przedsiębiorcy ogłaszają
 oie się w „LUDZIE“

„Jasełka Parańskie“

dla przedstawień w okresie Bożego Na-
 rodzenia napisał **JOZEF STANCZEWSKI**
 2\$000 za egzemplarz, w tozinach 2 grafs
 Autor cenną treść Jasełek na tle życia
 polskich kolonistów w Paranie i umie-
 jętnie wsnął w nie zwartychwstanie
 naszej Ojczyzny. Całość składa się z 8
 aktów i 2 żywych obrazów. W uzupeł-
 nieniu podano melodie pieśni, na jakie
 śpiewać można poszczególne usteępy z Ja-
 sełek jako też objaśnienia niektórych
 słów mniej znanych (driatwie) w naszym
 języku.
 Całość przedstawia się bardzo pięknie
 Z treści przebiega wielka miłość Ojczyzny
 i ukończenie wyściskiego co narodowe,
 polskie. Polecić je pręto możemy gorą-
 co wszystkim nauczycielom, aby je w
 szkołach i zakładach polskich odgrywa-
 no, tem więcej, że nie są zbyt długie
 nie nużące.

Fabryka Pieczątek

FRANCISCO J. GONÇALVES
 Praça Senador Correia N 3 -
 Curityba - Paraná.
 Klasy, pieczątki różnego rodzaju i roz-
 miaru.
 CENY UMIARKOWANE I CENNIKI ZA
 DARMO!

Padaria Reforma.

IGNACY BABITH
 Curityba, Dr. Candido de Abreu N 64
 -o-
 Nadawyczej tanie pieczywo! Dobra ob-
 sługa.
 Zakup i sprzedaż wszelkich produktów
 krajowych.

Fabryka Cukierków

„**AURORA**“
JÓZEFA KULI
 Wyrabia cukierki w najlepszych gatun-
 kach i karmelki o smaku w papier (bal-
 las) we wszystkich odmianach.
 Ulica Martim Affonso N. 16
 CURITYBA, PARANA, BRASIL